

# Voisé, Waldemar

---

## "The Idea of the University", Karl Jaspers, Boston 1959 : [recenzja]

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 6/4, 694-695

---

1961

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

lenie. Herder widział i badał to, co Hegel odrzucał: dwustronność oddziaływania — zjawisk przyrodniczych na umysł i umysłu na zjawiska.

Autor zajął się obszernie przeciwnikami postawy Herdera: Ditleyem, który głosił w swej teorii poznania, że w naukach humanistycznych nie można posługiwać się metodami nauk przyrodniczych, dla których niedostępne jest wewnętrzne doświadczenie, oraz Schopenhauerem, który twierdził, że historia nie jest nauką we właściwym sensie terminu, ponieważ nie traktuje o prawdach ogólnych, ale tylko o rzeczach indywidualnych (pomijając już cały idealizm poznawczy dzieła *świat jest moim wyobrażeniem*).

Myślicielami francuskimi i angielskimi zajął się w rozdziale następnym i wykazał, jak słaba była wśród nich znajomość poglądów Herdera. W Anglii tłumaczy to zaabsorbowaniem umysłów problematyką rewolucji i ekspansji przemysłowej. We Francji zaś, gdzie tłumaczenie *Ideen* przez Quineta ukazało się w 1827 r., nad myślą społeczną wkrótce zapanował Comte, który odrzucał opieranie swej socjologii na konkretnych studiach historycznych i otwarcie przyznawał się do niezajomości Herdera.

Podsumowując swe rozważania, pisze autor: „Jest więc rzeczą jasną, że w Anglii, Francji i w Niemczech uprzedzenia religijne, choć działały w innych kierunkach, uniemożliwiły pełne i bezstronne badanie herderowskiego dzieła” (s. 261).

W końcowym rozdziale zajął się Wells krytyką Herdera w ostatnich czasach. W jego części pierwszej — stosunkiem do determinizmu Herdera, a w drugiej — wystąpieniem Collingwooda przeciw „naukowej historii”. Autor dał przegląd całej krytyki Collingwooda skierowanej przeciw wszystkim, którzy budować usiłowali nauką historię. Collingwood wychodząc ze stanowiska Crocego, tj. przyjmując, że fakt naukowy jest klasą faktów historycznych, doszedł do przekonania, że historia i nauka są od siebie niezależne. „Historia podobnie do teologii i nauk przyrodniczych jest specjalną formą myśli”.

Zdaniem Wellsa, Herder zasługuje na „odgrzebanie”, gdyż zarówno jego metody, jak i pewne rezultaty” mogą być nawet dziś studiowane z pożytkiem. „To, co w jego dziele jest wartościowe, zostało źle zrozumiane i fałszywie przedstawione, tak że pozbawiono go udziału w rozwiązywaniu problemów, które nadal posiadają znaczenie” (s. 280).

Aleksander Gella

Karl Jaspers, *The Idea of the University*. Translated by H. Reiche and H. Vanderschmidt, Beacon Press, Boston 1959, s. XXI + 135.

Jest to — dokonane z nieznacznymi zmianami — tłumaczenie książki, która ukazała się niedługo po ostatniej wojnie w języku niemieckim pod tytułem *Die Idee der Universität*. Autor — jeden z najbardziej znanych filozofów niemieckich, dziś profesor uniwersytetu w Bazylei, stawia problem uniwersytecki na bardzo szerokim tle. Nic więc dziwnego, że przy tej okazji omawia też podstawowe zagadnienia nauki w ogóle.

Jako dzieło poświęcone idei nauczania uniwersyteckiego, książkę Jaspersa zaliczyć trzeba do rzędu tych, które od schyłku wieku Oświecenia stawiały tę kwestię jako jedną z najważniejszych problemów epoki, a mianowicie: Kanta *Der Streit der Fakultäten* z 1798 r., Schleiermachera *Gedanken über Universitäten* z 1808 r., a potem dzieł Cousina, Renana i Newmana, a wreszcie rozważań, które w 1944 r. ogłosił Ortega y Gasset na temat misji uniwersytetów.

Jaspers w sposób bardzo ogólny rozważa kwestię roli, jaką odegrać powinny wyższe uczelnie w życiu współczesnym. Uważa on uniwersytet za państwo

w państwie, przypomina, że w swym założeniu jest to pewnego rodzaju wspólnota, powołana do poszukiwania prawdy, chce odciąć życie uniwersyteckie od wielkiej polityki i uważa, że celem uniwersytetu jest wytworzenie elity intelektualnej, której zadaniem byłoby rozstrzyganie najbardziej istotnych problemów epoki. „Ogólność” — chciałoby się chwilami powiedzieć: ogólnikowość — stanowi równocześnie siłę i słabość tych rozważań, skoro się zważy, że szczegółowa interpretacja praktyczna mogłaby nadać tym refleksjom różnorodne znaczenie. Autor np. głosząc hasło „apolityczności” uniwersytetów nie zdaje sobie sprawy, że akceptuje w tej dziedzinie zastany stan rzeczy, który formalnie tylko stoi na straży jego ideałów.

Podczas gdy druga i trzecia część książki poświęcone są zagadnieniu uniwersyteckiemu, część pierwsza — zatytułowana *Życie intelektualne* — zawiera także (znów bardzo ogólne) rozważania na temat nauki, jej granic, klasyfikacji, stosunku do filozofii itp. Autor występuje przeciwko wąskiemu pojmowaniu nauki, co dla czytelników anglosaskich musi być tym bardziej zastanawiające, że — o czym uprzedzają tłumacze — niemiecki termin *Wissenschaft* obejmuje już i tak nierównie szerszy zasięg aniżeli angielskie pojęcie *Science*, gdyż oznacza zarówno nauki tzw. ścisłe, jak i tzw. społeczne. Ani ciasno pojęty utylitaryzm, ani też nauka traktowana jako „cel sam w sobie” nie są w stanie — czytamy — zapewnić nauce pożądanego charakteru; rolę busoli powinna odgrywać filozofia. Jest to oczywiście filozofia egzystencjalistyczna, której Jaspers jest jednym z najbardziej dziś znanych przedstawicieli. Nic więc dziwnego, że powtarza on tu te same twierdzenia na temat nauki, które w latach trzydziestych sformułował w kilku książkach, m.in. w *Philosophie, Die Geistige Situation der Zeit, Descartes, Existenzphilosophie*. Czytelnik, który chciałby oszczędzić sobie trudu nie zawsze łatwej lektury tych wielostronicowych rozważań o nauce, znajdzie je w przystępnym skrócie, właśnie w omawianej tu książce.

Waldemar Voisé

James Duff, *Uniwersytety w Wielkiej Brytanii*. Towarzystwo Oświaty Powzechnej, Londyn 1960, s. 40, ilustr. 17.

Autor, profesor uniwersytetu w Durham, pisze, że „niniejsza broszura jest przeznaczona dla czytelników zagranicznych, noszących się z zamiarem studiowania na uniwersytetach brytyjskich”. Toteż przekład polski książki, która ukazała się w 1959 r., spełni bez wątpienia pożyteczną rolę informatora w zakresie spraw, nie zawsze jasnych dla przeważającej większości mieszkańców kontynentu europejskiego.

W sześciu rozdziałach książeczki autor omawia kolejno: rozmieszczenie uniwersytetów brytyjskich, władze uniwersyteckie, cyfry i finanse, funkcjonowanie uniwersytetów brytyjskich, życie studentów i wreszcie dalsze perspektywy rozwojowe.

Jakkolwiek we wszystkich rozdziałach czytelnik znajdzie ciekawe uwagi na temat historii, a zwłaszcza organizacji nauki, to jednak rozdział ostatni (*Patrząc w przyszłość: uniwersytety starożytne i nowoczesne*) zawiera ich bodajże najwięcej. Znaleźć tu można nie tylko lapidarne charakterystyki typu nauk uprawianych w nowych uniwersytetach brytyjskich, lecz także pełne głębokich przemyśleń refleksje na temat różnic dzielących dwie najstarsze uczelnie brytyjskie. Nie jest łatwo je zanalizować, skoro się zważy, że — jak czytamy — „absolwenci z Oxford i Cambridge mają często pewną trudność wykazania, na czym polegają główne różnice między tymi dwoma uniwersytetami”. Bardziej konserwatywny Oxford utrzymuje w swych starożytnych murach przewagę nauk humanistycznych, pod-